

# Kasprzyk, Damian

---

"Ścieżki pamięci... : pozostały tylko kamienie : cmentarze żydowskie województwa łódzkiego", Andrzej Białkowski, Piotr Wypych, Łódź [2010] : [recenzja]

---

Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu 2, 203-205

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Damian Kasprzyk  
(Uniwersytet Łódzki)

[Rec.] *Andrzej Białkowski, Piotr Wypych,*  
„Ścieżki pamięci... Pozostały tylko kamienie.  
Cmentarze żydowskie województwa łódzkiego”,  
*Łódzki Dom Kultury, Łódź [b.r.], ss. 108*

Spośród wielu obecnych na rynku wydawniczym opracowań poświęconych szeroko pojętej kulturze żydowskiej, szczególnie wartościowe wydają się być te dotyczące kultury materialnej. Potrzeba rzetelnego bilansu, jakże skromnych pozostałości po najstarszej i onegdaj bardzo licznej mniejszości etnicznej (obecnie – w rozumieniu ustawy – narodowej) przebywającej na ziemiach polskich, wydaje się oczywista. Opracowanie *Ścieżki pamięci...* to próba takiego właśnie bilansu w odniesieniu do cmentarzy żydowskich z terenu województwa łódzkiego.

Książka jest owocem mrówczej pracy autorów, których wykształcenie i pełnione obowiązki zawodowe dają prawo przypuszczać, że zadanie wykonali w pełni profesjonalnie. Andrzej Białkowski to etnolog pracujący od wielu lat w Ośrodku Regionalnym Łódzkiego Domu Kultury, zaś Piotr Wypych jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, dyrektorem Zespołu Nadpilicznych Parków Krajobrazowych z siedzibą w Moszczenicy. Mamy więc do czynienia z „terenowcami” o wzajemnie uzupełniających się wrażliwościach i sposobach patrzenia na świat. Wieloletnie doświadczenia, wiedza i kompetencje sprawiają, że pejzaż kulturowy obszaru Polski środkowej jest im doskonale znany. Niejako na potwierdzenie tej tezy wspomnijmy o poprzednim, zrealizowanym z powodzeniem przez ów duet badawczy projekcie – „Pejzaż Wszystkich Świętych – rekonstrukcja krajobrazu kulturowego”. Było to przedsięwzięcie, w ramach którego udało się odtworzyć 43 zniszczone kapliczki i krzyże przydrożne na terenie województwa. Realizacja tego zadania musiała być poprzedzona rozległą i skrupulatną dokumentacją, wymagała dociekliwości, precyzji i współpracy z lokalnymi społecznościami.

Zasadniczą część opracowania *Ścieżki pamięci...* poprzedzają wypowiedzi Witolda Stępnia – Marszałka Województwa Łódzkiego, Symchy Kellera – Prze-

wodniczącego Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi oraz Wojciecha Szygendowskiego – Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Zgodnie wypowiedzieli się oni na temat potrzeby realizacji projektu, jego wartości dokumentacyjnej oraz możliwości ożywczego wpływu lektury książki na pamięć i świadomość dziedzictwa kulturowego województwa.

Pierwsza, merytoryczna część książki, to swoisty zbiór informacji ogólnych – co nie znaczy, że oczywistych i banalnych. Autorzy kreślą tu lapidarny, ale adekwatny do potrzeb szkic na temat obecności Żydów na ziemiach polskich, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru dzisiejszego województwa łódzkiego. Następnie naświetlają żydowskie zwyczaje funeralne, od zagadnień ogólnych po bardziej szczegółowe. Poznajemy więc tradycyjne zasady, którymi kierowano się organizując cmentarze, formy grobów, sposoby składania zwłok, kształty macew. Autorzy zwracają przy tym uwagę na okoliczności raczej mało znane w powszechnej świadomości, np. fakt malowania nagrobków. Nawet osoby bywające na żydowskich nekropoliach zachowują wszak w pamięci dominujący widok szarych, ewentualnie omszałych macew. Podobną ciekawostkę mogą stanowić przyczyny porastania roślinnością kwater na cmentarzach żydowskich, także w czasach gdy odbywały się na nich regularne pochówki. Otóż obecnie, w tradycji katolickiej, zarośnięty nagrobek kojarzony jest jednoznacznie z brakiem opieki i zaniedbaniem. W tradycji żydowskiej zaś owo „zaniedbanie” wynikało z przeświadczenia o nienaruszalności ziemi, do której składano ciała zmarłych. W tej części książki autorzy nawiązali do metod, jakie zastosowali podczas realizacji projektu. Korzystali z istniejących już opracowań historycznych, etnograficznych oraz katalogowych. Równoległe prowadzili rozległą kwerendę terenową. Polegała ona, z jednej strony, na poszukiwaniu informatorów i wydobywaniu od nich wiadomości, z drugiej zaś, prowadzono możliwie rozległą dokumentację fotograficzną na terenie cmentarzy. Białkowski i Wypych zastrzegli, że zrezygnowali z prezentacji miejsc, na których nie ma już żadnych śladów po dawnych nekropoliach.

Właściwy efekt dociekliwości autorów poznajemy w drugiej – najobszerniejszej części książki. Składa się ona z 25 rozdziałów, poświęconych uszeregowanym alfabetycznie miejscowościom. Fragmenty te zbudowane są w podobny sposób i zawierają: przybliżoną bądź precyzyjną datę początków osadnictwa żydowskiego w danej miejscowości, okres powstania cmentarza, jego lokalizację, powierzchnię, ilość i stan zachowanych macew lub innych śladów obecności w tym miejscu nekropolii. Wśród opracowanych przez autorów cmentarzy są takie, które w małym stopniu uległy dewastacji. Na cmentarzu w Łodzi znajduje się ponad 200 tysięcy grobów, w tym m.in. największy na świecie żydowski nagrobek Izraela Poznańskiego. Z kolei w Wolborzu do dnia dzisiejszego zachował się jedynie „zarys dawnego muru oraz trudno rozpoznawalne szczątki macew” (s. 95). Każdej nekropolii autorzy poświęcają jednak mniej więcej tyle samo miejsca.

Ostatnia część zatytułowana *Symbolika* posiada charakter słownikowy. To podstawowa garść informacji na temat symboliki związanej z żydowską sztuką sepul-

kralną. Dowiadujemy się, co oznaczały umieszczone na macewach wizerunki dłoni (w różnych gestach i pozycjach), przedmiotów (świecznik, korona, księga, dzban), roślin (drzewo, kwiat), zwierząt (lew, tygrys, orzeł) itp. Dzięki temu, z książką Białkowskiego i Wypycha pod ręką, możemy udać się na wędrówkę po żydowskich cmentarzach i choć w pewnym stopniu odszyfrować zamknięty w kamieniu przekaz.

Każdą z trzech wspomnianych części książki wieńczy bibliografia (w sumie około 20 pozycji). Całość uzupełnia mapa województwa łódzkiego, uwzględniająca lokalizację 58 cmentarzy, zarówno 25 opracowanych jak i 33 pozostałych. Województwo łódzkie w obecnym kształcie obejmuje także znaczny obszar historycznego Mazowsza, stąd wśród opisanych cmentarzy znajdują się również te z Kutna, Łowicza, Bolimowa i Białej Rawskiej, zaś wśród nieopracowanych (z racji braku artefaktów) znajdziemy te zlokalizowane w Kiernozi, Skierniewicach, Głownie, Jerzowie i Rawie Mazowieckiej.

Książka jest dwujęzyczna. Równoległe z polskim odnajdujemy także tekst angielski w tłumaczeniu Aleksandry Rzymskiej. Trudno także nie wspomnieć o imponującej pod względem ilościowym i jakościowym stronie ikonograficznej. Książka zawiera bowiem 125 udanie wplecionych w tekst fotografii, przedstawiających stan obecny żydowskich cmentarzy. Są to zarówno ujęcia całościowe jak i rozmaite detale. Fotografie wykonano w różnych porach roku, zaś ich autorzy (A. Białkowski i P. Wypych) wykazali się i w tej materii znacznym wyczuciem. Z dużą wrażliwością uwzględnili przyrodę, która pod postacią drzew, krzewów, pnączy, traw, mchu, gałęzi i listowia zdaje się dominować obecnie nad tymi miejscami.

Publikacje tego typu mogą zainspirować do pewnych przemyśleń m.in. muzealników. Nie chodzi tylko o pracowników placówek regionalnych w miastach powiatowych. Ci z reguły gromadzą i w miarę możliwości prezentują rozmaite judaika (macewy znajdują się m.in. w muzeach w Kutnie, Opocznie, Krośniewicach i Przedborzu). Mam na myśli także muzealników skansenowskich, szczególnie tych realizujących bądź snujących ambitne plany budowy sektorów miejskich. Z reguły projekty te mają na celu ukazanie małomiasteczkowych realiów pierwszych dekad XX wieku. Być może odnajdywane obecnie w przypadkowych okolicznościach macewy lub ich fragmenty, znalazłyby w ten sposób (po stosownych konsultacjach prawno-merytorycznych) kolejne, godne miejsca zabezpieczenia i wyeksponowania.

Książka Białkowskiego i Wypycha wpisuje się w pewien ciąg inicjatyw wydawniczych. W 2010 roku ukazały się bowiem dwie pozycje poświęcone wielokulturowej przeszłości stolicy regionu: *Rola wspólnot wyznaniowych w historii miasta Łodzi*, pod red. M. Kuleszy, M. Łapy i J. Walickiego, *Łódzki Dom Kultury*, Łódź 2010, ss. 340 + fot. oraz *Społeczność żydowska i niemiecka w Łodzi po 1945 roku*, pod red. A. Lecha, K. Radziszewskiej i A. Rykały, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, ss. 377. Świadczy to o determinacji tutejszego środowiska naukowego w dziele pełnego i obiektywnego spojrzenia na wielokulturową przeszłość, którą region, a szczególnie jego administracyjna stolica się szczyci.